

SĄ TAKIE MIEJSCA.....

MIEJSCA PAMIĘCI NARODOWEJ W TUCHOLI

Na terenie miasta Tucholi znajduje się kilka miejsc pamięci, z którymi łączą się ostatnie miesiące i dni życia wielu mieszkańców powiatu tucholskiego, w tym także naszego Patrona – Bolesława Meggera.

1 września 1939 r. Niemcy dokonały zbrojnej agresji na Polskę. Fakt ten oraz towarzyszące mu wydarzenia opisuje każdy podręcznik do nauki historii. Mieszkańców powiatu tucholskiego nie ominęła tragedia pierwszych dni i tygodni września – wręcz przeciwnie – ze względu na położenie geograficzne (na Pomorzu), nasz region był jakby w centrum początkowych działań agresora.

Po przegranej przez nas kampanii wrześniowej Niemcy, z niespotykaną bezwzględnością i okrucieństwem, przystąpili do realizacji swoich zamierzeń dotyczących przejścia i germanizacji polskich terenów. Jedną z form prowadzonej germanizacji była bezpośrednia eksterminacja ludności. Szczególnie ciężkich prześladowań doznała z rąk hitlerowskiego okupanta ludność polska wchodząca w skład tak zwanego Reichsgau Danzig – Westpreussen. Na tych terenach okupant prowadził w stosunku do ludności polskiej specyficzną politykę – odmienną niż na innych obszarach Polski. Eksterminacja bezpośrednia w sposób najbardziej bezwzględny i drastyczny wystąpiła na terenie Pomorza Gdańskiego, w tym również w powiecie tucholskim. W żadnym z pozostałych regionów Polski nie zginęło tylu ludzi, jak na obszarze Pomorza Gdańskiego, podczas masowych mordów w Rudzkim Moście, Pisanicy Szpęgawsku, Tryszczynie, Fordonie i wielu innych miejscach zbrodni w okresie od września 1939r. do stycznia 1940r.

Było to uwarunkowanie nie przypadkowe. Chodziło o szybką germanizację tego terenu. Pomorze Gdańskie uważane było przez Niemców za obszar, który szybko można zgermanizować. Sprzyjała temu niezbyt liczna lecz dobrze zorganizowana mniejszość niemiecka. Ponadto hitlerowcy twierdzili, że należy w możliwie szybki i radykalny sposób zlikwidować tę część polskiej ludności, która ze względu na swą wrogą postawę wobec Niemców lub na skutek braku jakichkolwiek związków z niemczyzną nie nadawała się do germanizacji. Jedną z pierwszych tajnych instrukcji wydanych we wrześniu 1939r. przeznaczonych dla starostów obejmujących stanowiska na włączonych do Rzeszy terenach byłego województwa pomorskiego zawierała następujący punkt: „Bardzo ważną sprawą jest ujęcie i internowanie polskich przywódców i intelektualistów, do których zalicza się szczególnie nauczycieli, duchownych, wszystkich ludzi z akademickim wykształceniem oraz ewentualnie kupców”. W kręgu tych osób, z oczywistych względów, znalazł się również ówczesny kierownik Szkoły Powszechnej w Stobnie – Bolesław Megger.

Obóz dla internowanych Polaków (Internierungslager) w Tucholi

Obóz tucholski utworzono w 1939r. W czasie masowych aresztowań ludności powiatu tucholskiego głównym miejscem odosobnienia było więzienie sądowe położone przy ulicy Dworcowej 2. Oprócz tego internowanych umieszczano w sali gimnastycznej przy ulicy Karasiewicza i w gmachu byłego Seminarium Nauczycielskiego w Tucholi. Polaków i obywateli polskich pochodzenia żydowskiego osadzała tu policja, a głównie Selbstschutz. Już pod koniec września 1939r. w pomieszczeniach tucholskiego więzienia było około 150 aresztowanych. Na skutek przepełnienia, internowanych zaczęto przewozić do obozu w Radzimi.

Masowe aresztowania ludności polskiej na terenie powiatu tucholskiego rozpoczęły się w połowie października 1939r. uwięzieniem dużej grupy nauczycieli. Stąd wywożono więźniów na miejsce straceń w Rudzkim Moście.

Obecnie obiekt, w którym ówczasie mieściło się więzienie, pełni funkcję budynku mieszkalnego. Jego ponurą przeszłość upamiętnia umieszczona na frontowej ścianie tablica następującej treści (fot.1):



Fot 1. Katarzyna Keszowska

To też warto wiedzieć:

Zakrojone na szeroką skalę aresztowania mieszkańców naszego powiatu Niemcy określali jako odwet za pożar stodoły, który miał miejsce 21 października 1939r. w gospodarstwie rolnym komisarza gminnego Hugo Fritza w Piastoszynie. Pożar wznicił sam Fritz, który chodząc po zabudowaniach gospodarczych z cygarem, zaproszył ogień. W tym samym czasie w jego domu odbywały się sobotnie tańce, w których uczestniczyła niemiecka młodzież zaproszona przez córki Fritza – Hedwig i Eleonorę. Około godz. 20.30, kiedy zabawa trwała w najlepsze obecni ujrzeli łunę pożaru nad gospodarstwem. Fritz rzucił się na ratunek mienia, ale nagle upadł i jak potem stwierdzono zmarł na atak serca. Miał manifestacyjny pogrzeb. Nad grobem mówiono, że poległ „najlepszy z Niemców”. Pożar i manifestacyjny pogrzeb stały się świetnym pretekstem do rozpoczęcia masowych morderstw ludności polskiej w powiecie tucholskim.

Bezpośrednio po pożarze aresztowano dziesięciu Polaków z Piastoszyna i Żalna. 23 października rozpoczęły się masowe aresztowania mieszkańców Grochowa, Piastoszyna, Raciąża, Stobna i Żalna. Wszystkich aresztowanych wywieziono do więzienia w Tucholi.

Miejsce straceń w Rudzkim Moście

W okresie od 24 października do 10 listopada łącznie odbyło się 6 zbiorowych egzekucji Polaków w lesie w Rudzkim Moście.

Już 24 października (krótco po opisanych wyżej wydarzeniach) odbyła się tam pierwsza egzekucja. *Po odczytaniu listy osób przez dozorcę więzienia, około godziny 13.00 aresztowani wyprowadzeniu zostali z cel więziennych. Byli przy tym bici i kopani. Dwoma samochodami ciężarowymi i pod eskortą kilku członków Selbstschutzu wywieziono ich na miejsce straceń. Do skazańców przemówił po polsku powiernik majątku Nowe Żalno. Potem*

musieli oddać wszystkie kosztowności, a dokumenty osobiste rzucić na ziemię. Odliczono z pierwszego szeregu 25 Polaków. Następnie rozkazano występować z szeregu po sześć osób i strzelać do nich z odległości około czterech kroków. Dziesięciu osobom, którym chwilowo darowano życie, rozkazano zasypać zwłoki i po spisaniu ich nazwisk odstawiono ponownie do więzienia. Stąd zostali zwolnieni na dwa dni, w celu odszukania sprawcy pożaru. Po tym terminie mieli obowiązek stawienia się ponownie w więzieniu. W przypadku nie wykonania rozkazu grożono rozstrzelaniem rodzin.

W pierwszej egzekucji zamordowano około 60 osób. Ustalono zostały nazwiska 48 skazanych. Grób, w którym pogrzebano rozstrzelanych miał wymiary 10 m x 1,80m.

Następna egzekucja odbyła się 27 października 1939r. w godzinach popołudniowych. Zginęło w niej około 65 osób. Ustalono zostały nazwiska 28 zamordowanych. Grób miał wymiary 14,5m x 2m.

Dnia 30 października odbyła się trzecia egzekucja, podczas której rozstrzelano ok. 50 osób, z tego ustalono nazwiska 15 zamordowanych.

Na trzeci dzień od poprzedniej egzekucji, to jest dnia 2 listopada (czwartek) odbyła się następna. Wśród skazanych był także Bolesław Megger.

Samochodem ciężarowym wywieziono skazańców na miejsce straceń. W samochodzie musieli klęczeć z pochylonymi głowami. Przywieziono także drugim samochodem aresztowanych z obozu w Radzimi. Przebieg egzekucji był podobny do poprzednich. Kierował nią SS-Hauptsturmfurer (kapitan). Skazańcy rozstrzelani byli przez członków SS i Selbstschutzu. Tego dnia rozstrzelano około 70 osób, z tego ustalono zostały nazwiska 14 rozstrzelanych. Zamordowanych pogrzebano w mogile o wymiarach 8 x 1,8m.

Po egzekucji w dniu 2 listopada oświadczone reszcie uwięzionych, że akcja zagłady w Rudzkim Moście została zakończona. Wkrótce potem rozeszła się wiadomość w więzieniu i w mieście, że do Tucholi przyjeżdża Gauleiter Forster i z tej okazji odbędzie się dla niego jeszcze jedna masowa egzekucja. Lecz jeszcze przed jego przyjazdem do Tucholi odbyła się ponowna egzekucja w dnia 6 listopada 1939r.

Forster przybył do Tucholi w dniu 10 listopada. Tego dnia przeprowadzono kolejną egzekucję. W tych dwóch egzekucjach zginęło około 90 osób, z tego ustalono nazwiska 43. Grób zamordowanych miał wymiary 20x2m.

Wieczorem, podczas balu zorganizowanego na cześć Forstera powiedział on między innymi: *Dobry Bóg to sprawi, że w ciągu 10 lat nie będzie żadnego Polaka w Kraju Warty i w okręgu gdańskim. Z okręgu gdańskiego Polacy muszą zniknąć i znikną.*

Po zakończeniu wojny zdołano ustalić 6 zbiorowych mogił. Powołany Komitet Ekshumacji Zwłok Ofiar Pomordowanych przez Niemców zwracał się do wszystkich zainteresowanych z prośbą o pomoc przy identyfikacji zwłok. Ekshumację rozpoczęto w dniu 6 listopada 1946r. W identyfikacji ofiar uczestniczyli także członkowie rodzin, którzy po drobnych pozostałych dowodach rzeczowych rozpoznawali swych najbliższych. Po rozpoznaniu zwłok sporządzany był protokół przesłuchania świadka.

Protokół przesłuchania świadka sporządzony dnia 15 listopada 1946r. dotyczy zeznań żony Bolesława Meggera – pani Apolonii Megger zd. Chylewskiej. Wynika z niego, iż pani Apolonia rozpoznała zwłoki męża „po szczątkach szala, ubrania i swetra, który sama wzięła(m)”.

Według danych zawartych w protokole ekshumacyjnym wydobyto z 6 masowych mogił 237 zwłok. Liczba zamordowanych prawdopodobnie była wyższa. Trudno było po siedmiu latach na podstawie wydobytych szczątków ustalić dokładną liczbę ofiar, ponieważ

część z nich , według protokołów sądowych, miała rozbite czaszki, a u części ofiar zwłoki były w stanie zupełnego rozkładu.

Po ekshumacji ciał kontury mogił w lesie w Rudzkim Moście utrwalono kamiennymi krawężnikami (fot.2). Na miejscu zbrodni postawiony został krzyż.



Fot 2. ze zbiorów szkolnych

W okresie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w 1966r., staraniem tucholskiego oddziału ZBoWiD, przy szosie prowadzącej z Tucholi do Rudzkiego Mostu , w odległości ok. 200 m od miejsca straceń, stanął duży głaz z napisem „OFIAROM FASZYZMU 1939-1945” (fot.3).



Fot 3. ze zbiorów szkolnych

Zrealizowana została także myśl społeczeństwa powiatu tucholskiego wybudowania na miejscu straceń w Rudzkim Moście monumentalnego pomnika. Powstał on w okresie obchodów 700-lecia Tucholi. Autorami projektu byli: artysta plastyk Stanisław Lejkowski i Grażyna Litwinionek-Martul. Popołnione w tym miejscu zbrodnie upamiętnia pomnik wieloczołowy obejmujący obok głównej bryły (fot.4) także liczne tablice z odlanymi w brązie nazwiskami zidentyfikowanych ofiar (fot.5). Napis na pomniku głosi :”W HOŁDZIE POMORDOWANYM – SPOŁECZEŃSTWO”.



Fot.4. Katarzyna Keszowska



Fot 5. Katarzyna Keszowska

Mauzoleum ku czci Pomordowanych

Co stało się z wydobytymi ciałami po ekshumacji?

W dniach 19 i 20 listopada 1946r. zorganizowano uroczystości żałobne ku czci pomordowanych. We wtorek 19 listopada o godz. 15.30 odbyła się zbiórka organizacji i delegacji z wieńcami w lesie na miejscu kaźni. Stąd nastąpiła eksportacja zwłok na rynek w Tucholi, gdzie odbyły się modlitwy żałobne. Przez całą noc przy trumnach pełniono warty honorowe. W środę – 20 listopada o godz. 9.30 odbyła się zbiórka organizacji i delegacji z wieńcami na rynku, skąd kondukt żałobny udał się do miejscowego kościoła parafialnego.

Po nabożeństwie w kościele kondukt żałobny przeszedł na Cmentarz Bohaterów, gdzie zwłoki złożono w krypcie Mauzoleum. Pomordowanych żegnały miejscowe władze. O godz. 15.30 odbyła się uroczysta żałobna akademія.

Mauzoleum zbudowane zostało w Tucholi u zbiegu ulic Świeckiej i Chopina według projektu ówczesnego architekta powiatowego Biskupskiego. Budowę pomnika przy Mauzoleum rozpoczęto po 1946r. Obecną szatę Pomnik Mauzoleum otrzymał sukcesywnie w okresie pierwszej połowy lat pięćdziesiątych (fot.6). Projekt przygotował rzeźbiarz Teodor Kuźmowicz.

Obecnie skwer u zbiegu ulic Świeckiej i Chopina, gdzie znajduje się Pomnik Mauzoleum, nosi nazwę: Plac Rozstrzelanych w Rudzkim Moście.



Fot 6. Katarzyna Keszowska

Opracowała: Alicja Górecka **na podstawie książki Waclawa Kozłowskiego pt: Powiat tucholski w latach drugiej wojny światowej; wrzesień 1939 – maj 1945**, rozdział II „Rządy nowej władzy”, TOK w Tucholi , Tuchola 1995, s.41-105. Ponadto wykorzystano materiały archiwalne znajdujące się w zbiorach szkolnych, m.in. *Protokół przesłuchania świadka z dnia 15.11.1946r. przez Sąd Grodzki w Tucholi, akta nr Kps. 518/46- IX/13*